



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24

00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04; 29-35-69

Telefon dyżurny 21-34-34

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

Telex: 816-436

BD/208/18/86

NAUCZYCIELE O SZKOLE, MŁODZIEŻY

I SWOJEJ PRACY *

Raport z badań

Warszawa, czerwiec 1986 r.

Wraz z przygotowaniem do XXIV Plenum KC PZPR poświęconego problemom edukacji narodowej nasiliły się dyskusje nad stanem polskiego szkolnictwa. Szkoła wzbudza społeczne emocje z wielu powodów. Jest instytucją powszechnie krytykowaną: nie lubią jej uczniowie, wiele zastrzeżeń zgłaszają rodzice, o złej sytuacji alarmują środki masowego przekazu. Dość powszechnie mówi się o kryzysie szkoły i konieczności gruntownej zmiany edukacji szkolnej. W dyskusjach tych rzadko zabierają głos nauczyciele, choć to oni właśnie decydują o powodzeniu wszelkich reform oświatowych. Skłoniło to CBOS do podjęcia badań ankietowych wśród przedstawicieli tego zawodu.

W pierwszej dekadzie stycznia br. przeprowadzono wśród nauczycieli szkół podstawowych, zasadniczych i średnich na terenie całego kraju ankietę pod hasłem "Szkoła, młodzież, nauczyciel"¹ celem poznania ich opinii o miejscu i roli szkoły oraz nauczyciela w procesie edukacji młodego pokolenia. Pytaliśmy ich o to, co myślą o młodzieży, jak funkcjonuje szkoła, a jak powinna oraz jak oceniają własne środowisko zawodowe, satysfakcję z wykonywanej pracy, powinności i obowiązki zawodowe oraz usytuowanie społeczne na tle innych zawodów inteligenckich. Interesowało nas również, jakie problemy są dla szkoły i nauczyciela najważniejsze i jak według badanych można je rozwiązać. Zamierzeniem naszym było także poznanie stopnia homogeniczności środowiska, zróżnicowania opinii przez takie zmienne, jak: typ szkoły, przedmiot nauczania, staż pracy pedagogicznej oraz płeć, wiek, miejsce zamieszkania, przynależność organizacyjna oraz stosunek do praktyk i wierzeń religijnych. Wprawdzie w wielu sprawach występują pewne zróżnicowania opinii /sygnalizowane w tekście/, jednak nie rzutują one na ogólne tendencje i oceny.

1. Nauczyciele o młodzieży i stanie wychowania

Zdaniem większości /61%/ badanych o młodzieży można powiedzieć tyle samo dobrego co złego, prawie 1/3 przypisywała jej więcej zalet niż wad, a 5,5% - więcej złego niż dobrego. Jako zalety wymieniano najczęściej: zdolności i inteligencję poparte dociekliwością i dążeniami poznawczymi, realizm i samodzielność myślenia, życzliwość, wrażliwość na sprawy innych

¹ Dane dotyczące badanej zbiorowości podano w aneksie.

i na przejawy niesprawiedliwości, przedsiębiorczość i zaradność życiową; natomiast jako wady - konsumpcyjny model życia, kult pieniądza, bezideowość, brak aktywności społeczno-politycznej, zanik aspiracji życiowych, egoizm i niedojrzałość społeczną, brak przygotowania do samodzielnego życia /tab.1/. Nauczyciele postrzegają zatem młodzież z jednej strony jako zdolną, przedsiębiorczą i zaradną, z drugiej zaś jako nastawioną egoistycznie na zaspokajanie własnych potrzeb i aspiracji materialnych.

Tabela 1

w procentach

Zalety młodzieży ^{a/}	Wskaźania	Wady młodzieży ^{a/}	Wskaźania
Zdolności, inteligencja, dociekliwość	53,0	Konsumpcyjny model życia /kult pieniądza, interesowność, zapatrzenie na wzorce Zachodu/	51,0
Samodzielność myślenia, krytycyzm	33,0	Mała samodzielność życiowa, "rozpieszczenie" młodzieży, nieumiejętność radzenia sobie z trudnościami	34,7
Życzliwość, bezinteresowność, wrażliwość na sprawy innych	31,5	Zanik aspiracji i dążeń życiowych	22,0
Przedsiębiorczość, zaradność życiowa	26,1	Brak zaangażowania społecznego i politycznego, bezideowość, znieczulica	21,6
Patriotyzm	8,1	Złe wychowanie /brak kultury, chuligaństwo, wandalizm/	16,8
Odwaga w wypowiedaniu własnego zdania	7,8	Egoizm, sobkowstwo	15,6
Solidarność, lojalność wobec kolegów, rówieśników	6,0	Patologie społeczne	15,6
		Brak poszanowania tradycji i autorytetów	6,6
a/ Najczęściej wymieniane.			

Ustaliliśmy także odczucia badanych co do powszechności niektórych zachowań w środowisku młodzieży. Oto odsetki nauczycieli, którzy stwierdzili, że większości lub znacznej części młodzieży można przypisać:

- konsumpcyjny model życia, kult pieniądza	85,0
- brak wartości ideowych	73,1
- nałogowe palenie papierosów	61,0
- zanik aspiracji życiowych	57,8
- znieczulicę wobec spraw innych ludzi	57,1
- nieszanowanie tradycji	48,7
- brak szacunku dla nauczycieli	47,0
- bezkrytyczne przejmowanie wzorów życia od młodzieży zachodniej	44,4
- cynizm, pogardę dla ogólnie uznawanych wartości	36,1
- brak szacunku dla rodziców	38,3
- snobizm	36,6
- tendencje do izolowania się od świata ludzi dorosłych - tworzenie własnego systemu wartości, podkultury młodzieżowej	35,3
- bezkrytyczne stosowanie się do wymogów mody młodzieżowej /"szpanerstwo"/	35,1
- pijaństwo	22,9
- zbytnią swobodę seksualną	16,6
- uleganie naciskom gangów młodzieżowych	8,2
- narkomanie	5,6

Warto zwrócić uwagę, że stosunkowo często nauczyciele dostrzegają zjawisko dystansowania się młodzieży od świata ludzi dorosłych wraz z jego systemem wartości, autorytetów i tendencję do zamykania się w kręgu własnej subkultury.

Czy obraz systemu wartości młodego pokolenia odtworzony na podstawie ocen nauczycieli upoważnia do postawienia tezy o kryzysie wychowania? Zdaniem większości badanych - tak. Blisko 64% wyraziło opinię, że obecnie mamy z nim do czynienia, 29% jest odmiennego zdania. Przyczyn kryzysu nauczyciele upatrują zarówno w funkcjonowaniu systemu oświaty i szkolnictwa, jak i w sytuacji gospodarczej i politycznej kraju /tab.2/, zwłaszcza w różnych ob-
jawach kryzysu.

Tabela 2

w procentach

Czynniki składające się na kryzys wychowania	Wskazania
<u>Wewnętrzne</u>	
- brak spójnej koncepcji modelu wychowania	72,4
- obniżenie społecznej rangi zawodu nauczyciela	68,7
- brak wpływu środowiska nauczycielskiego na decyzje dotyczące programu i metod nauczania	64,5
<u>Zewnętrzne</u>	
- kryzys gospodarczy	70,7
- kryzys moralny społeczeństwa	70,3
- konflikt społeczno-polityczny	66,2
- polityka władz	65,1

Odpowiedzialnością za kryzys wychowania obarczono przede wszystkim rodzinę /69,4%/ i środki masowego przekazu /55%/, znacznie rzadziej zaś szkołę /41%/, organizacje młodzieżowe /36%/ i Kościół /24%/. Jedynie co trzeci nauczyciel był skłonny zgodzić się ze stwierdzeniem, że również jego grupa zawodowa ponosi w znacznym stopniu winę za to, że mówimy dziś o kryzysie wychowania. Do osobistej współodpowiedzialności poczuwało się 22% badanych, 71% zaś nie składało takich deklaracji. Większość nauczycieli zatem postrzega kryzys, ale nie czuje się odpowiedzialna za wadliwe funkcjonowanie systemu wychowania, nie jest bowiem w swoim przekonaniu jego współtwórcą, lecz wykonawcą.

Najbardziej krytyczne opinie o młodzieży i stanie wychowania wyrażali nauczyciele młodzi, z zasadniczych szkół zawodowych i mieszkający w dużych miastach. Nauczyciele liceów ogólnokształcących częściej niż inni przypisywali młodzieży więcej zalet niż wad, rzadziej zaś uznawali za słuszne twierdzenie o kryzysie wychowania. Oni też wraz z nauczycielami z dużych miast częściej niż inni dostrzegali izolowanie się młodzieży od świata dorosłych i brak wartości ideowych. Podzielone są opinie o tym, co lub kto ponosi odpowiedzialność za kryzys wychowania: kobiety częściej wskazywały na

rodzinę, pracujący w liceach ogólnokształcących - na polityczne uwarunkowania kryzysu, członkowie PZPR i uczący przedmiotów społeczno-politycznych - Kościół, księży i opozycję polityczną, wierzący i praktykujący - środki masowego przekazu.

2. Szkoła - jaka jest, a jaka powinna być?

Rozkład odpowiedzi na pytanie o to, które ze środowisk ma najbardziej istotny wpływ na wychowanie młodzieży, pozwala stwierdzić, że szkole przypisuje się tu ogromne znaczenie. Obok środowiska rodzinnego okazała się bowiem najważniejszym ogniwem procesu wychowania /tab.3/.

Tabela 3

w procentach

Instytucje i środowiska postrzegane jako mające istotny wpływ na wychowanie	Wskazania
Rodzice, dom rodzinny	96,7
Szkoła	84,2
Rówieśnicy, koledzy	72,8
Środki masowego przekazu	53,6
Księża, Kościół	44,0
Harcerstwo	22,7
Inne organizacje młodzieżowe	12,1
Dziadkowie	11,2

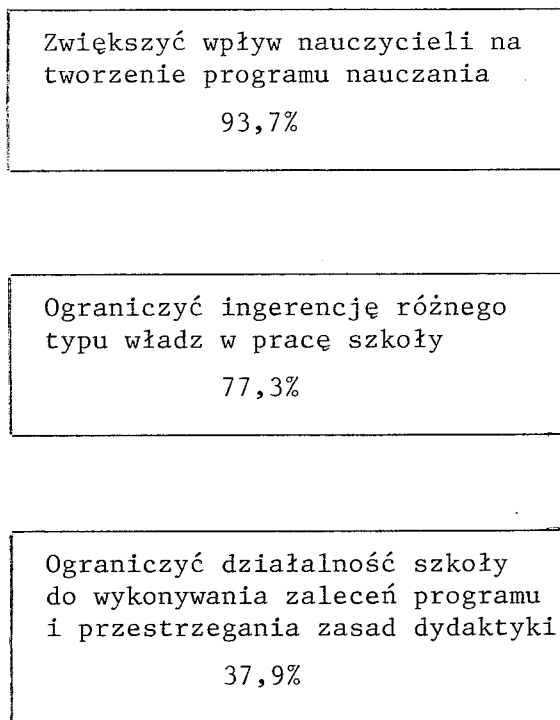
Szczególnie interesujące wydaje się więc ustalenie, w jakim kierunku zmierzają wychowawcze oddziaływania szkoły, jakie przede wszystkim cechy i postawy życiowe młodzieży kształtuje i utrwała. Można stwierdzić, że wśród nauczycieli istnieje znaczny konsensus co do realizacji przez szkołę pewnego minimum wychowawczego, rozwijania takich cech, jak:

- miłość i przywiązanie do ojczyzny - 74,3%,
- kultura i grzeczność na co dzień - 70,3%,
- solidność i odpowiedzialność w pracy i nauce - 62,5%,
- szacunek dla rodziców i nauczycieli - 59 i 58% badanych.

Nieco rzadziej natomiast dostrzega się faktyczny udział szkoły w kształtowaniu; uczciwości i prawdomówności /53%/, aktywności społecznej /55%/, zaufania do ludzi i życzliwości dla innych /52%/, odwagi w wypowiedaniu własnego zdania /44%/. Brak także zgodności co do tego, czy szkoła oddziałuje na postawy polityczne. Przekonanych o tym, że odgrywa ona dużą rolę w kształtowaniu takich cech i zachowań, jak aprobata ustroju, szacunek dla państwa i władzy, rzetelne wykonywanie powinności obywatelskich oraz wyznawanie naukowego, świeckiego światopoglądu było około 51-56% respondentów, a jedynie 24% mówiło o rozwijaniu przez nią w znacznym stopniu aktywności politycznej młodzieży. Potwierdza to także ocena wpływu szkoły na młodzież w okresie ostatnich kilku lat. Największą rolę w kształtowaniu poglądów politycznych młodzieży w tym okresie nauczyciele przypisywali rodzicom /92% wskazań/ i rodzinie /83%/ oraz środowisku rówieśniczemu /74%/. Jedynie połowa badanych mówiła o dużym wpływie szkoły, niemal równa liczebnie grupa /49,4%/ wskazała na oddziaływanie Kościoła. Można zatem powiedzieć, że w środowisku nauczycielskim występuje znaczne zróżnicowanie oceny stopnia realizacji przez szkołę jej funkcji i zadań wychowawczych.

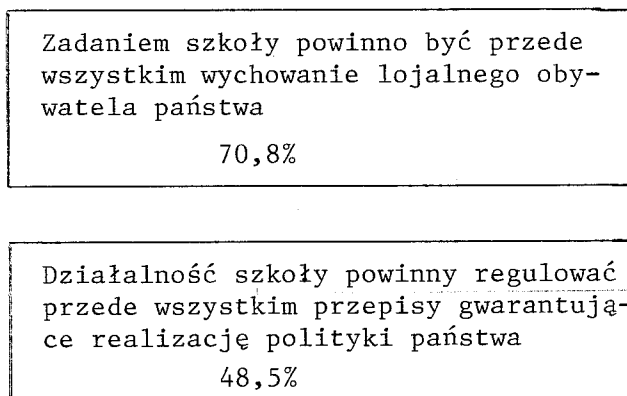
Funkcjonowanie szkoły w sferze kształtowania postaw i zachowań wychowanków najlepiej oceniają nauczyciele o dłuższym stażu pracy pedagogicznej i nauczający w szkołach podstawowych. Najwięcej zastrzeżeń do pracy szkoły mają nauczyciele techników i zasadniczych szkół zawodowych. Pracujący w liceach ogólnokształcących i technicach częściej wskazują na znaczny udział opozycji politycznej i nielegalnych źródeł informacji w kształtowaniu postaw politycznych młodzieży. Częściej zwracają na to uwagę także wykładowcy przedmiotów społeczno-politycznych i członkowie PZPR, eksponując tu również rolę Kościoła.

Liczne i różnorodne, często nawzajem sprzeczne zastrzeżenia wobec pracy wychowawczej szkoły skłoniły nas do zapytania nauczycieli o zasady, jakie powinny obowiązywać w pracy szkoły i jej działalności dydaktyczno-wychowawczej. Nauczyciele zdecydowanie odrzucają model szkoły sterowanej z zewnątrz, opowiadają się za zwiększeniem udziału środowiska nauczycielskiego w tworzeniu programu nauczania i ograniczeniem ingerencji różnego typu władz w pracę szkoły. W powszechnie postulowanym modelu pracy szkoły nauczyciel ma większą samodzielność i jest współtwórcą programu nauczania; jego rola nie ogranicza się jedynie do wykonywania zaleceń programu i przestrzegania zasad dydaktyki /rys.1/.



Rys. 1. Akceptacja postulatów dotyczących modelu pracy szkoły

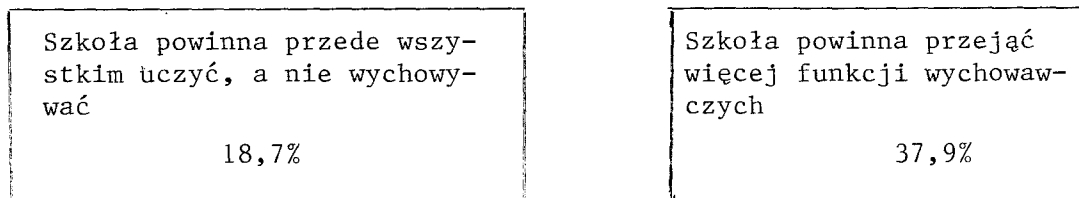
Większość nauczycieli zgadza się z tym, że zadaniem szkoły jest wychowywanie lojalnych obywateli państwa. Odrzuca jednak obowiązek bezwzględnego przestrzegania wytycznych władz państwowych i oświatowych /rys.2/.



Rys.2. Akceptacja postulatów dotyczących realizacji przez szkołę polityki państwa

Warto zaznaczyć, że zdaniem 22,5% badanych nauczycieli wychowywanie młodzieży w duchu lojalności dla państwa i władzy nie jest zadaniem szkoły oraz że jej działalność nie powinna być skrepowana przepisami gwarantującymi realizację polityki państwa.

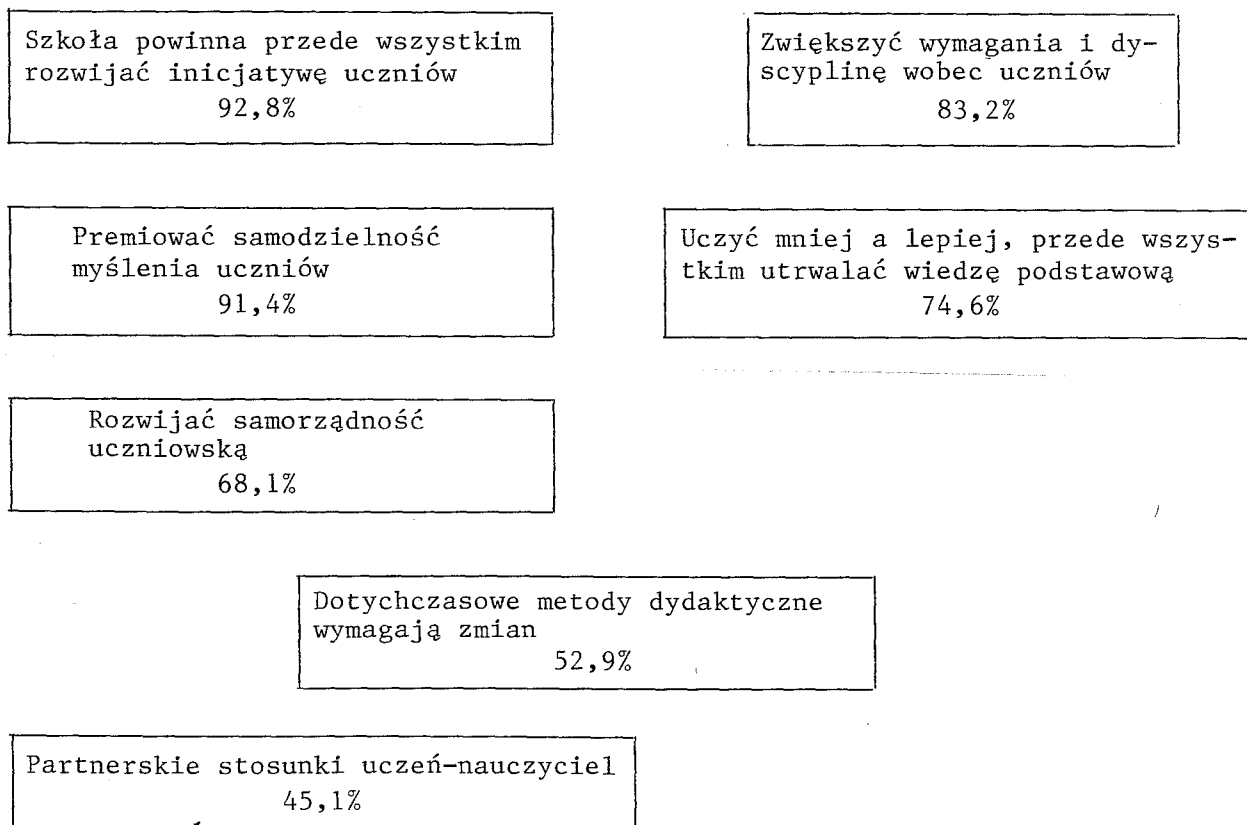
Nauczyciele są zgodni co do konieczności pełnienia przez szkołę funkcji wychowawczych, odmienne zdanie mają natomiast w kwestii zakresu tych funkcji, większość jednak nie widzi potrzeby ich rozszerzenia /rys.3/.



Rys. 3. Akceptacja postulatów dotyczących funkcji wychowawczych szkoły

Powszechnie postulowany model kształcenia i wychowania powinien premiować umiejętność samodzielnego myślenia i inicjatywy wychowanka.

O ile nauczyciele są zgodni co do konieczności rozwijania tych cech u uczniów, o tyle ich opinie o metodach nauczania i wychowywania są zróżnicowane. Postulują oni dwa style: partnerski - oparty na samorządności i wymagający zmian dotychczas stosowanych metod; autokratyczny - polegający na zwiększeniu dyscypliny i wymagań wobec uczniów, nastawiony na egzekwowanie przede wszystkim minimum wiedzy podstawowej /rys.4/.



Rys. 4. Akceptacja postulatów dotyczących zasad pracy dydaktycznej i wychowawczej

Z analizy współwystępowania postulatów dotyczących modelu pracy dydaktycznej i wychowawczej szkoły wynika, że 5,2% ankietowanych konsekwentnie opowiada się za zmianą obecnego modelu szkoły w kierunku partnerstwa i samorządności przy odrzuceniu dotychczas stosowanych metod dydaktyczno-wychowawczych, 12% zaś sprzeciwia się jakimkolwiek zmianom. Pozostali wskazują na potrzebę zmian, ale są za utrzymaniem większości elementów dotychczasowego systemu szkolnictwa. Jednym słowem nauczyciele opowiadają się za modelem szkoły samorządnej i niezależnej, ale tylko dla siebie, a nie dla uczniów.

Rozszerzenie funkcji wychowawczych szkoły postulują najczęściej nauczyciele szkół i przedmiotów zawodowych, najrzadziej zaś młodzi i wykładowcy przedmiotów ścisłych. Nauczyciele liceów ogólnokształcących i przedmiotów społeczno-politycznych preferują model szkoły partnerskiej i autonomicznej. Zwolennikami autokratycznego stylu wychowania są najczęściej nauczyciele szkół podstawowych, a także pedagodzy z dłuższym stażem pracy. Nauczyciele partyjni, wykładający przedmioty społeczno-polityczne, starsi wiekiem i mieszkający w małych miastach częściej akcentują konieczność wychowywania lojalnych obywateli państwa i podporządkowania szkoły przepisom gwarantującym realizację jego polityki. Nauczyciele mieszkający w dużych miastach częściej niż inni dążą do zmiany obecnych metod nauczania i wychowania.

3. Nauczyciel - jaki jest, a jaki powinien być?

Większość /61,5%/ badanych dostrzega zjawisko stałego pogarszania się "jakości" pracy nauczycieli, obniżania się ich poziomu zawodowego. Za przyczynę tego stanu rzeczy uznają oni najczęściej niskie płace - konieczność dodatkowego zarobkowania wpływa na zmniejszenie aktywności zawodowej nauczyciela. Nie jest to jedyny skutek stosowania złego systemu płac. W opinii nauczycieli utrwała on takie zjawiska, jak: negatywna selekcja do zawodu, brak nauczycieli, zatrudnianie osób przypadkowych bez przygotowania i predyspozycji, feminizacja zawodu, przyczyniając się w znacznym stopniu do zmniejszenia prestiżu społecznego zawodu nauczyciela. Dopełnieniem są tu - zdaniem nauczycieli - niedoinwestowanie oświaty, wieloletnie zaniedbania w tym względzie, brak szkół, ich złe wyposażenie i wynikające z tego trudne warunki pracy. Powszechne /62%/ wśród badanych jest przekonanie, że większość problemów środowiska nauczycielskiego i oświaty zostałaby rozwiązana, gdyby radykalnie zwiększono płace i bazę materialną szkolnictwa. Około 1/3 badanych podnosiło problem zaopatrzenia w podręczniki i pomoce naukowe -

niezmiernie ważny dla prawidłowego funkcjonowania szkoły i pracy nauczyciela. Prawie 16% zwróciło uwagę na konieczność zaostrzenia kryteriów doboru kandydatów do zawodu, zmiany systemu kształcenia i przywrócenia liceów pedagogicznych. Blisko 14% opowiedziało się za zmianami programu nauczania. Jedynie około 10% wskazało na potrzebę samokształcenia i doskonalenia zawodowego oraz zwiększenia dyscypliny i wymogów wobec nauczycieli. Również na pytanie, czy zamierzają dalej się uczyć, dokształcać, prawie połowa /45,4%/ odpowiedziała, że nie, a dalsze 27% zrobiło unik mówiąc "trudno mi powiedzieć".

Warto podkreślić, że badani zarówno przyczyny obniżania się poziomu kwalifikacji zawodowych nauczycieli, jak i możliwości rozwiązania problemów szkoły i oświaty lokują poza własnym środowiskiem.

Nie można uznać nauczycieli za bezkrytycznych wobec własnej grupy zawodowej. Pytaliśmy, w stosunku do jakiej części środowiska nauczycielskiego potocznie funkcjonujące zarzuty są, ich zdaniem, uzasadnione. Tylko około 1/5 badanych nie dostrzegało niepokojąco dużego zasięgu negatywnych zjawisk w swoim środowisku zawodowym, według zdecydowanej większości /80%/ jest on znaczny. Ciekawe jest także to, że prawie 7% badanych zdecydowanie negatywnie ocenia własną grupę zawodową, przypisując większości jej przedstawicieli wszystkie wymienione w ankiecie cechy negatywne. Około 40-35% nauczycieli zwraca uwagę na powszechność w swoim środowisku: nadmiernej wrażliwości na krytykę i braku krytycyzmu wobec niedomogów własnej pracy, 30-25% - na powszechność nieodczuwania potrzeby doskonalenia własnych kwalifikacji, małej samodzielności myślenia i niedoceniaania jej u uczniów oraz stawiania zbyt małych wymagań wobec młodzieży. Blisko 1/5 ankietowanych uważa za uzasadnione w stosunku do znacznej części nauczycieli takie zarzuty, jak: nieprzygotowanie metodyczne, negatywne nastawienie wobec wszelkich innowacji i ogólnie niskie kwalifikacje. Krytyczny obraz własnej grupy zawodowej dopełnia przekonanie 43% badanych o jej małej aktywności społeczno-politycznej. Natomiast zdecydowanie pozytywnie badani oceniają środowisko nauczycielskie ze względu na lojalność wobec państwa i władzy oraz niecierpanie korzyści materialnych w formie prezentów, korepetycji itp. Odmienne zdanie na ten temat miało tylko około 9-5% ankietowanych.

Postrzegany przez badanych obraz własnej grupy zawodowej jest dość krytyczny. Warto więc zastanowić się, czy wynika on ze szczególnej ostrości oceny i stawiania wobec siebie dużych wymogów, czy też jest to sygnał do niepokoju o stan kwalifikacji i predyspozycji zawodowych tak ważnej społecznie kategorii zawodowej.

Chcąc poznać wymogi, jakie badani stawiają wobec przedstawicieli własnego środowiska, pytaliśmy o cechy i zachowania konieczne, ich zdaniem, do wykonywania zawodu nauczyciela. Spośród 20 wymienionych cech i zachowań za najbardziej pożądane i niezbędne nauczyciele uznali: wysoką kulturę osobistą, wrażliwość na sprawy innych ludzi, krytycyzm wobec niedomogów własnej pracy i przygotowanie metodyczne. Za koniecznością posiadania tych cech przez nauczyciela optowało 97-91% badanych. Powszechnie, choć nieco rzadziej /87-80%/, wskazywano na: nienaganność postawy moralnej, tolerancję światopoglądową i wysoki poziom wiedzy ogólnej. Około 78-75% respondentów opowiedziało się za powołaniem do zawodu, krytycyzmem wobec otaczającej nas rzeczywistości, innowacyjnością i korzystaniem z dóbr kultury. Ale już tylko nieco więcej niż połowa /57-51%/ stwierdziła, że konieczne są: lojalność wobec władzy państwowej i wychowywanie młodzieży w duchu lojalności i posłuszeństwa wobec niej. Tylko 47% było zdania, że nauczyciel musi mieć wyższe wykształcenie, około 35% - że powinien być zaangażowany w pracy społecznej, a tylko 9% domagało się aktywności politycznej. Natomiast 18% mówiło o potrzebie neutralności politycznej. Około 13% optowało za koniecznością wyznawania przez nauczyciela materialistycznego światopoglądu, nieco więcej /20%/ było zdania, że nauczyciel powinien prowadzić świecki tryb życia i nie manifestować swoich uczuć religijnych.

Pożądaný wzór osobowy nauczyciela, w opinii przedstawicieli tego środowiska, to przede wszystkim człowiek kulturalny, wrażliwy, krytyczny wobec siebie i rzeczywistości, o nienagannej postawie moralnej. Powinien się cechować wysokim poziomem wiedzy ogólnej i przygotowaniem metodycznym, ale niekoniecznie popartym formalnym cenzusem wyższego wykształcenia. Stosunkowo rzadko badani stawiają wymogi ideologiczno-polityczne. Bardzo rzadko postulują konieczność wyznawania materialistycznego światopoglądu i aktywność polityczną. Wprawdzie częściej, ale tylko co 3 badany dostrzega potrzebę zaangażowania w działalność społeczną. Nie można mówić także o powszechności przekonania, że nauczyciel musi być lojalny w stosunku do władzy, a obowiązkiem jego jest wychowywanie młodzieży w duchu lojalności i posłuszeństwa wobec państwa.

Pytaliśmy również badanych o to, co ich zdaniem powinno wchodzić w zakres zawodowych obowiązków nauczyciela. Odpowiedzi na pytania otwarte najczęściej ograniczały się do stwierdzenia "nauczanie i wychowanie", przy czym częściej akcentowano funkcje dydaktyczne /77%/ niż wychowawcze /60%/.

Mówiąc o zakresie zawodowych obowiązków nauczyciela, około 14% ankietowanych wskazało na konieczność samokształcenia i nienaganność własnej postawy moralnej, około 7% zwróciło uwagę na kształtowanie postaw społeczno-moralnych młodzieży, takich jak: wrażliwość na ludzką krzywdę, stosunek do pracy i własności społecznej. Blisko 2,5% dostrzega konieczność kształtowania przez nauczyciela postaw ideologiczno-politycznych uczniów, około 5% uważa, że nauczyciel powinien pomagać młodzieży w trudnych sytuacjach życiowych. Jeszcze mniejszy odsetek badanych dodawał do obowiązków zawodowych nauczyciela organizowanie czasu wolnego uczniów, opiekę nad organizacjami młodzieżowymi i aktywność społeczną. Widać zatem, że nauczyciele dość niechętnie wpisują w zakres swoich zawodowych obowiązków funkcje wychowawcze i opiekuńcze, a model nauczyciela wychowawcy jest mało popularny, zdecydowanie wypiera go portret dydaktyka, który przede wszystkim przekazuje wiedzę, a znacznie rzadziej wychowuje.

Pytaliśmy również o to, czy nauczyciel oprócz obowiązków zawodowych powinien spełniać w społeczeństwie jeszcze inne zadania. Tylko 1/5 badanych uznała, że jest to ich powinnością, większość /60%/ - że nie jest to konieczne, a 17% było zdania, że nauczyciel powinien zająć się wyłącznie pracą zawodową. Ciekawe, że i ci, którzy postulują konieczność pozazawodowych funkcji nauczyciela, sprowadzają je do udziału w pracach społecznych na rzecz szkoły i młodzieży. Mało popularny jest wzór nauczyciela społecznika, propagatora kultury i oświaty.

Najmniej krytyczni wobec własnego środowiska są nauczyciele liceów ogólnokształcących i zasadniczych szkół zawodowych, najbardziej zaś techników i uczący w dużych miastach. Mężczyźni częściej zarzucają brak przygotowania metodycznego. Mówiąc o wymogach, jakie powinien spełniać nauczyciel, kobiety i nauczyciele szkół podstawowych częściej akcentują cechy składające się na wzór człowieka kulturalnego i wrażliwego. Długi staż pracy wpływa na wybór takich cech, jak: przygotowanie metodyczne i powołanie do zawodu. Wymóg wyższego wykształcenia najrzadziej postulują nauczyciele szczebla podstawowego. O aktywności społecznej i politycznej, lojalności wobec państwa i władzy, o potrzebie wyznawania materialistycznego światopoglądu najczęściej mówią nauczyciele starsi, członkowie PZPR i wykładowcy przedmiotów społeczno-politycznych, najrzadziej zaś nauczyciele techników.

4. Nauczyciele o swojej pracy

Trudno byłoby znaleźć drugą taką grupę zawodową, w której poczucie zadowolenia i satysfakcji z wykonywanej pracy byłoby tak powszechne jak wśród nauczycieli. Prawie wszyscy /90-97%/ stwierdzają, że praca daje im zadowolenie, jest interesująca, przydatna i użyteczna, pozwala odpowiednio wykorzystać posiadaną wiedzę, jest zgodna z wyuczonym zawodem. W odczuciu około 80% badanych ich praca jest sprawiedliwie oceniana przez przełożonych i daje możliwość samodzielnego działania. Prawie połowa /49,1%/ określa warunki materialne swoich rodzin jako średnie, przeciętne, 1/4 jako dobre i tyle samo jako raczej złe. Około 20% narzeka na trudną sytuację mieszkaniową. Zdecydowana większość nauczycieli odczuwa zadowolenie i satysfakcję z wykonywanej pracy i wcale nie tak często narzeka na złą sytuację materialną i mieszkaniową. Niezadowolonych z pracy jest około 10% i to oni głównie deklarują, iż myślą o zmianie zawodu. Równie powszechne /90,5%/ wśród badanych jest przekonanie, że większość nauczycieli dobrze wywiązuje się ze swoich obowiązków dydaktyczno-wychowawczych; uprawnione zatem wydaje się określenie ich samopoczucia jako zadowolenia w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku.

Gdy nauczyciele porównują swoją sytuację z sytuacją przedstawicieli innych zawodów inteligenckich, ich poczucie zadowolenia gaśnie. Czują się upośledzeni przede wszystkim pod względem płac i warunków pracy, możliwości awansu i prestiżu społecznego. Blisko 82% badanych stwierdza, że płace nauczycieli są gorsze od płac innych inteligenckich grup zawodowych. Około 70% mówi o większej uciążliwości pracy i jej gorszych warunkach, 66% o mniejszych szansach awansu, a prawie połowa /48,8%/ o braku dostatecznego poważania społecznego dla zawodu nauczyciela. Poczucie krzywdy i upośledzenia wydaje się tym większe, że oceniając użyteczność społeczną prawie połowa /47%/ badanych wyraża przekonanie, iż zawód nauczyciela jest pod tym względem szczególnie ważny - znacznie bardziej użyteczny społecznie niż inne. Zrozumiały w związku z tym wydaje się fakt, że nauczyciele mówiąc o swoim położeniu społecznym na tle innych grup inteligenckich opisują je w kategoriach upośledzenia i niedoceniań ich trudu. Większość z nich krytycznie wypowiada się o obecnym systemie ocen pracy nauczyciela. Ich zdaniem, nie motywuje on do lepszej pracy przede wszystkim ze względu na to, że nie umożliwia karania za złą, a premiovania za dobrą pracę, jest powierzchowny, nie służy ocenie rzeczywistych efektów pracy.

Zdaniem większości nauczycieli, ich pracę najbardziej obiektywnie oceniają uczniowie oraz oni sami, następnie dyrektorzy szkół oraz koledzy. Najbardziej niesprawiedliwi w swych ocenach są rodzice i środki masowego przekazu. Nauczyciele czują się też bezradni, gdyż nie dostrzegają perspektyw zmiany swojej sytuacji. Około 90% spośród nich mówi o bardzo małym wpływie na sytuację własnej grupy zawodowej lub jego braku.

Częściej pozytywnie oceniają swoją pracę i warunki pracy /w tym również materialne/ kobiety oraz nauczyciele starsi z długim stażem pedagogicznym. Pozostałe cechy zawodowe i społeczno-demograficzne badanych nie różnicują stopnia zadowolenia i satysfakcji z pracy.

Uwagi końcowe

Reasumując można powiedzieć, że większość nauczycieli dostrzega niedomogi zarówno w systemie szkolnictwa, jak i w pracy własnego środowiska. Zdaje sobie sprawę z tego, że szkoła nie w pełni realizuje powierzone jej funkcje wychowawcze, zbyt mało czasu i uwagi poświęca się sprawom wychowania uczniów. Sytuacja ta, ich zdaniem, jest jednak spowodowana przede wszystkim czynnikami zewnętrznymi, które w niewielkim stopniu zależą od nauczyciela. W wypowiedziach badanych nieustannie przebija poczucie społecznego niedoceniania ich pracy i frustracji z powodu krzywdzących ocen i pomówień. Reakcją na to jest częste przyjmowanie postawy obronnej - dystansowania się od odpowiedzialności za obecny stan oświaty i wychowania. Dość powszechnemu w tym środowisku przekonaniu o kryzysie moralnym młodego pokolenia towarzyszy poczucie braku możliwości przeciwdziałania mu ze strony szkoły - ograniczonej w swych działaniach barierami zewnętrznymi /polityką władz, kryzysem gospodarczym i społecznym, brakiem środków materialnych dla szkolnictwa/. Trudności życia codziennego, przeładowanie programów, nadmiar obowiązków, trudne warunki pracy, a także brak wsparcia ze strony innych instytucji i środowisk wszystko to sprzyja wycofywaniu się nauczyciela z funkcji wychowawczych. Mało popularny w środowisku nauczycielskim jest nie tylko model nauczyciela wychowawcy, ale również model nauczyciela społecznika, propagatora kultury i oświaty. Także kryzys polityczny jest jedną z przyczyn /obok wyżej wymienionych/ dystansowania się nauczycieli od aktywności politycznej i kształtowania postaw politycznych młodzieży. Najczęściej i najchętniej ograniczają oni swoje zadania i powinności zawodowe do funkcji dydaktycznych - przekazywania wiedzy.

Na podstawie odpowiedzi na pytanie o problemy szkolnictwa wymagające podjęcia natychmiastowych działań można stwierdzić, że nauczyciele niemal wyłącznie oczekują poprawy warunków pracy i płacy. Około 60% badanych wskazało na konieczność dofinansowania szkolnictwa - zwiększenia bazy lokalowej szkoły. Tyle samo postulowało podwyżkę płac i poprawę sytuacji bytowej nauczycieli. Co drugi badany uważał za niezbędne rozwiązanie problemu zaopatrzenia w podręczniki i pomoce naukowe. Warto zwrócić uwagę, że na te same problemy wskazywali ankietowani, gdy pytano ich o to, co najbardziej przyczyniłoby się do poprawy jakości pracy nauczycieli. Znacznie rzadziej /24,4%/ podnoszono kwestie modyfikacji programów nauczania i zmiany systemu kształcenia nauczycieli /11,6%/. Rozwiązania tych problemów nauczyciele oczekują przede wszystkim od władz państwowych i politycznych kraju, nie wiążą natomiast takich oczekiwań z własnym środowiskiem. Blisko 40% badanych jest zdania, że sami nauczyciele nie mogą nic zrobić lub zrobili już wystarczająco dużo, a pozostali podkreślają głównie potrzebę lepszego wykonywania obowiązków zawodowych. Około 15% respondentów wskazuje na możliwości tkwiące we współuczestniczeniu środowiska w modyfikacji programu i metod dydaktyczno-wychowawczych.

Wydaje się zatem, że większość nauczycieli oczekuje radykalnej poprawy społecznego statusu zawodu nauczyciela, nadania odpowiedniej rangi materialnej i społecznej ich pracy. Niespełnienie tych warunków będzie utrwać zjawisko negatywnej selekcji do zawodu, zwiększy liczbę nauczycieli przypadkowych, bez kwalifikacji i predyspozycji. Charakterystyczny dla tego środowiska jest roszczeniowy charakter oczekiwań i dążenie do niezależności i samorządności nauczycieli - przy braku ich własnej, wyraźnie sprecyzowanej koncepcji poprawy sytuacji w oświacie.

Aneks

Badanie zrealizowano techniką wywiadu kwestionariuszowego na ogólnopolskiej próbie udziałowej nauczycieli szkół podstawowych, zawodowych i średnich. Przy doborze próby kontrolowano trzy parametry: typ i siedziba szkoły oraz główny przedmiot nauczania.

Na ankietę odpowiedziało 1445 nauczycieli, w tym 480 - ze szkół podstawowych, 218 - liceów ogólnokształcących, 273 - zasadniczych szkół zawodowych i 465 - techników i liceów zawodowych. Stanowi to ogólnopolską reprezentację tego środowiska. Wśród przebadanych nauczycieli 1/4 to poloniści, 1/3 - nauczyciele przedmiotów ścisłych, 9,1% - społeczno-politycznych i 29% - zawodowych. Prawie 13% to inteligencja w drugim pokoleniu. Zdecydowana większość /84,5%/ ma wyższe wykształcenie, ale tylko połowa z nich o profilu nauczycielskim. Większość /62,6%/ ankietowanych stanowiły kobiety. Średnia wieku wynosi 39 lat, a staż pracy w szkolnictwie 15 lat. Około 20% uczy w szkołach na wsi, blisko 30% w małych miastach, 1/4 w miastach liczących 50-200 tys. mieszkańców i tyleż samo w aglomeracjach powyżej 200 tys. mieszkańców. Średnie deklarowane zarobki /łącznie z godzinami nadliczbowymi/ wynosiły około 18 tys. zł.

Prawie połowa nauczycieli określiła się jako wierzący i praktykujący religijnie /w tym 26,1% członków partii/. Dalsze 31,5% to wierzący, ale niepraktykujący /36,8% członków PZPR/, 16,1% - niewierzący i niepraktykujący /34,1% członków PZPR/, 2,4% - niewierzący, ale chodzący do kościoła. Nauczyciele wierzących i regularnie praktykujących było więcej w środowisku wiejskim /64,7%/, w miastach odsetek ten malał wraz ze wzrostem liczby mieszkańców, choć w przypadku miast największych nieco wzrastał. Blisko 32% nauczycieli nie należało do żadnej organizacji społeczno-politycznej. Prawie 31% to członkowie PZPR, 4% - SD i ZSL. Połowa /50,2%/ należała do związków zawodowych, 8% - do organizacji młodzieżowych, a 6% działało w PRON-ie. Członkowie partii to najczęściej nauczyciele z małych miast /38%/, następnie wykładowcy przedmiotów społeczno-politycznych /50%/, aktywiści związków zawodowych /68,4%/ i innych organizacji, nauczyciele szkół ogólnokształcących /38%/. Najmniej członków partii było wśród nauczycieli z dużych aglomeracji powyżej 200 tys. mieszkańców /19,3%/.

Prawie połowa /50,2%/ nauczycieli deklarowała przynależność - przed wprowadzeniem stanu wojennego - do ZNP, 26,7% - b. "Solidarności", 2,7% - innych związków. Około 19% nie należało do żadnych związków. Wśród członków b. "Solidarności" najliczniejszą grupę stanowili mieszkańcy dużych miast /39,5%/ oraz nauczyciele przedmiotów zawodowych /28,5%/, z członków partii do tego związku należało 17%. Blisko 40% byłych jego członków wstąpiło obecnie do nowych związków.